MONITOR

Na R. P. 1773.

Nro: LXI.

Dnia 31. Lipca.

o Uszczęśliwieniu Polski, Rozdział VI.

WIadomość, iaką mamy o BOGU y powinnościach naszych, tak względem niego iako też y Bliźnich, składa w nas to, co nazywamy Religią, ktora między wielą innemi prawdami uczy nas o nieśmiertelności Duszy, że nie przestanie zyć po rozłączeniu się z Ciałem. Ta prawda upewnia nas ieszcze, że na tamtym świecie, odbierzemy nadgrody y ka-

ry przyzwoite według uczynkow naszych. Znayduie się Religia przyrodzona, y Religia obiawiona, à ta nic innego nie iest tylko Religia Przyrodzona, oświecona obiawieniem Boskim. Jakoż powinien dzięki oddawać dobroci Boskiey, ktokolwiek miał szczęście urodzić się w Religii Chrześciańskiey samey prawdziwey. Pewna iest potym, że szczęście prawdziwe Ludu zawisło nayosobliwey od utrzymania obyczaiow dobrych, od szczerości postępkow ludzkich y cnot pełnienia. Jakież byłoby nieszczęście dla Rzeczypospolity, gdyby przez złość, Obywatelow życie, szczęście y dobra nie miały bespieczeństwa, gdyby panowała nienawiść, niezgoda, à słabsi byli nieustannie łupem okrucieństwa możnieyszych. Szczęśliwa iest przeciwnie, kiedy sprawiedliwość używa wszystkiey władzy swoiey, kiedy iest przybytkiem Pokoiu, zgody, miłości y innych cnot wszelakich.

Więc

Więc do Religii Chrześciańſkiey należy uczyć Ich y wypełniać. Nie przeſtaie na przepiſaniu prawdziwey czczi dla Boga, ale każe y radzi umiarkowanie obyczaiow y cnot, iednym ſłowem, daie tym ktorzy ią wyznaią, pokoy Duſzy, Ducha iedności, zgody, y tę miłość, iakiey BOG wyciąga we wſzyſtkim, czego potrzeba do uſzczęśliwienia ſpołeczności ludzkiey. Prawdziwa to rzecz, że ieſt także kreſem Filozofii moralney, ale ta oddzielona od prawdziwey Religij, niema mocy do zmiękczenia ſerc, tak dalece żeby ich przyprowadzić do cnoty należycie mogła, oprocz tego że Filozofia ſłuzy tylko małey liczbie ludzi takich, iacy ſą mądrzy y uczeni, zamiaſt że Religia ſłuży całemu ludowi, y ieſt tak dla nieuczonych iako y uczonych; ale co ſię tycze światła iakim iaśnieie Religia Chrześciańſka, niechay człowiek uznaie y będzie przekonanym mocno, że ieſt BOG ieden,

den, y ma nadgradzać dobre ſprawy a złe karać, y niech oraz umie rozeznawać złe uczynki od dobrych, na ten czas mu hamulec powściągaiący go od złego, y mocno będzie pociągaiący do dobrego. A ieżeli niegodziwości nie ſą wykorzenione przez nią ze wſzyſtkim, mogące pochłonąć cały Narod y wprawić we wſzelkie nieſzczęścia, ſą przynaymniey zatrzymane takim ſpoſobem, że ieżeli z powagą Religii Rząd połącza ſwoią, iako uſtanowiony dla zachowania ſprawiedliwości, tedy Państwo powinno bydź ſzczęśliwe.

Znaydowali ſię za naſzych czaſow tak bezbożni, ktorzy utrzymywali iż lud bez żadney Religii, albo Ateuſzowie, ſamemi tylko ludzkiemi Prawami y powagą Rządu utrzymywani, mogą w pokoiu żyć, mieć cnotliwe poſtępki, y chronić ſię złośliwych. Zdarza ſię wprawdzie, że niektorzy w ſzczegulności ludzie niewierni,

wierni, mogli podobnie się obchodzić, ale to nie dowodzi o całym Pospolstwie złożonym z większey części nieumieiętnych, y gdzie uczeni, à nawet wyższe głowy uwiedzione są nierządem y burzą namiętności, ktore nad niemi panuią. Jeżeli się zdarzy że tacy ludzię nieczynią nic zakazanego Prawami ludzkiemi, nie będą się mogli ustrzedz niecnotliwych spraw, ktore nie są wiadome sprawiedliwości zewnetrzney. Niemasz żadnych kradzieży, nieczystości y innych nayniewstydliwszych zbrodni, ktorychby nie popełnili, widząc się bespiecznemi. Wykonywaliby zemstę gdyby taiemna była, żartowaliby z swoiey przysięgi, zapieraliby się powierzonych składow, y bez boiaźni na wszelkie odważyliby się występki. Niech kto odeymie boiaźń Boską utrzymuiącą większą część ludu, przez zastraszenie go przygotowanemi karami za występki na tamtym świecie,

y niech

y niech razem wymaże z ſerca ludzkiego wiarę nadgrody w przyſzłym życiu, (dwie znaczne pobudki do czynienia dobrego, y chronienia ſię złego) nie będzie iuż wędzidła takiego, aby mogło powściągnąć chuci w wielu okolicznościach, y zatrzymać zbytek ſproſności y zamieſzania, ktoreby w krotce okryło ziemię. Tu ieſt materya tentacyi. Każdy może ſobie ſamemu dać świadectwo, z wſzelkich wyſtępkow, ktoreby mogł był popełnić, gdyby nie był wſtrzymany przez boiaźń y miłość Boga y przez gruntowność Religii, zkąd wnieść można, że to ieſt wielkie ſzaleńſtwo niektorych Deiſtow, nie uznawać iak wiele Religia Chrześciańſka pomaga do ſzczęśliwości powſzechney, à że ieſt nie przypadkowa ale iſtotna.

Nazywam prawdziwą Religią tę, ktorą ſam Chryſtus poſtanowił, bodayby każdy wypełniał to wiernie, czego uczy y przepiſuie Religia

Chrze-

Chrześciańska. Nie można wyrazić iakiegoby zażywano szczęścia na Swiecie y we wszystkich zgromadzeniach, ponieważ taż sama Religia ma za cel tak powszechne iako y szczegulne dobro, y czyni dobremi, sprawiedliwemi, dobroczynnemi, oraz umiarkowanemi we wszelkich sprawach, wszystkich składaiących Państwo. Jeżeli nie odbieraią ludzie tak szacownego pożytku w naywyższym stopniu, to tylko przez błędy ludzi, zawsze podległych iakim przywarom umysłu albo serca, ale nie przez Religią, ktora uczy y wyciąga od wszystkich nie czynić nic zdrożnego tak względem Bliźniego iako też y nas samych. Y z tąd domyślamy się iak wiele Rządzącym, y tym wszystkim co kochaią dobro publiczne, podobać się powinno utrzymanie prawdziwey Religii, dla zachowania cnot, umiarkowania obyczaiow, à nadewszystko miłości uczciwey y wzaiemney między Obywatelami, ktoraby ich łączyła wszystkich, y była źrzodłem szczęścia Rzeczypospolity. Poznać z drugiey strony można, iako iest pożyteczna y potrzebna ludowi, mieć dobrych Pasterzow y Duchownych, ktorzyby według powinności stanu swoiego obracali wszystkie starania swoie na nawrocenie Grzesznikow, y pobudzanie Dusz pobożnych, pracuiąc bez przestanku nad wzruszaniem do miłości cnoty y obrzydzeniem występku. Ale tu nie iest mieysce, mowić o tey materyi.

Powiem tylko to, że cnota Religiy, tak święta y w sobie samey znakomita, powinna iako wszystkie inne rzeczy trzymać śrzodek między dwiema przeciwnemi końcami, to iest zaniedba-

niem

niem y zbytkiem, ktore przecie nie Religii, ale samym ludziom przypisywać należy. Daremnaby rzecz była zaniedbania Jey między ludźmi dowodzić, bo mamy tego w naszych czasach nieszczęśliwe przykłady. Co zaś do zbytku Religii, ieżeli się godzi mowić o tey materyi, łatwo iest z porywczey gorliwości y źle zrozumianego nabożeństwa wpaść w zabobonność, praktykuiąc marne wymysły, y nie trzymaiąc się tylko powierzchowności Religiy, à tym czasem zaniedbywaią się powinności istotne y szczęgulne, ktore BOG naznaczył każdemu stanowi. Jezus Chrystus postanawiaiąc Religią, miał względy na uszczęśliwienie ludzi nie szkodzenie onym. Na przykład Missye są bardzo święte y pożyteczne, aleby nie była rzecz chwalebna, nad to często ich odprawiać, à nadewszystko gdyby Pospolstwo od prac przez to oddalone było, ktore im są potrzebne do życia. Y na tym to gruncie mądrze bardzo, odłożone nie ktore święta w Polszcze na Niedziele, w mięsiącach Lipcu, Sierpniu, y Wrześniu gdzie naywięcey iest na wsiach roboty. Otoż to iuż dobry skutek, kiedy Rząd Swiecki y Duchowny iednomyślnie stara się o uszczęśliwienie ludu tak docześnie iako y duchownie.